

## Streszczenie raportu:

# „Nielegalny rynek napojów spirytusowych”

### Analiza otoczenia prawnego, gospodarczego i społecznego

- Rynek napojów alkoholowych w Polsce jest wart 57 mld zł, z czego prawie 40% przypada na rynek wyrobów spirytusowych. Jednocześnie branża mocnych alkoholi jest jednym z ważniejszych płatników do budżetu państwa, gdyż generuje ok. 12,5 mld zł wpływów. Wysokie obciążenie podatkiem akcyzowym oraz specyfika mocnych alkoholi powodują, że sektor ten jest szczególnie narażony na występowanie zjawiska nierejestrowanej konsumpcji, czyli szarej strefy i czarnego rynku. Około 80% nielegalnych alkoholi stanowią właśnie napoje spirytusowe.
- Oszacowanie skali nierejestrowanej konsumpcji alkoholu, szczególnie tego pochodzącego z czarnego rynku, jest trudnym zadaniem. Nie istnieje uniwersalna metoda pozwalająca na precyzyjne określenie udziału nielegalnego alkoholu na rynku, a wyniki dotychczasowych szacunków są bardzo rozbieżne. Wynika to w dużej mierze ze specyfiki sektora, a co za tym idzie – różnic metodologicznych.
- Analiza nierejestrowanej konsumpcji alkoholi powinna być poprzedzona szczegółowym badaniem rynku, a oszacowanie udziału nielegalnych alkoholi w całkowitej konsumpcji powinno być wyznaczone różnymi metodami analitycznymi, co umożliwi porównanie wyników. Taką analizę przeprowadziła Fundacja Republikańska w opracowaniu „Nielegalny rynek spirytusu i napojów spirytusowych w Polsce”. Analiza otoczenia prawnego, gospodarczego i społecznego”, które zostało przedstawione Ministerstwu Finansów. Ze względu na dużą ilość poufnych informacji analiza nie zostanie udostępniona publicznie, warto jednak przedstawić najważniejsze wyniki badania oraz główne wnioski.
- Rejestrowane spożycie alkoholu (w przeliczeniu na 100% alkohol) wyniosło w Polsce ok. 9,4 litra na dorosłą osobę rocznie, z czego 3,2 litra przypadało na napoje spirytusowe. Badania konsumenckie, takie jak badanie gospodarstw domowych GUS, wskazują jednak, że konsumpcja alkoholi jest wyższa, ponieważ część konsumowanego alkoholu pochodzi z czarnego rynku.
- Głównym źródłem wiedzy o nierejestrowanym spożyciu są obecnie publikacje WHO i KPMG. Według najnowszego raportu WHO z 2017 roku całkowite spożycie alkoholu w Polsce wynosi 12,3 litra vol. 100% na osobę (powyżej 15 roku życia) rocznie, co oznacza konsumpcję nielegalnego alkoholu na poziomie 1,2 litra na osobę (powyżej 15 roku życia) rocznie (w alkoholach wysokoprocentowych). Zupełnie odmienny wynik uzyskała w 2011 roku firma KPMG, która oszacowała nierejestrowaną konsumpcję na poziomie 0,35 litra vol. 100%. Badanie KPMG jest niezwykle istotne, ponieważ przez wiele lat stanowiło główny punkt odniesienia dla organów państwowych przy pracach nad ograniczeniem szarej strefy (w 2012 r. NIK przyjął identyczną wartość szarej strefy, a Służba Celna w oparciu o raport KPMG w 2015 roku przyjęła wartość 0,3 litra). Dla porównania WHO w 2010 roku oszacowało nielegalne spożycie na poziomie 1,6 litrów 100% alkoholu.
- Rozbieżność ta wynika w dużej mierze z różnic metodologicznych. Przykładowo KPMG badało jedynie alkohole mocne, natomiast WHO wszystkie rodzaje alkoholi. Inaczej traktowano również legalny przewóz alkoholu przez granicę oraz domową produkcję. Wartości podane przez WHO i KPMG (0,3 i 1,6 litra) można uznać za granice przedziału, w którym znajduje się rzeczywista ilość



nielegalnych napojów spirytusowych na polskim rynku. Dalsze analizy potwierdzają tę tezę i pozwalają na zawężenie przedziału. Podane wartości przekładają się na 14-33 mln litrów 100% alkoholu w nielegalnych napojach spirytusowych.

- Kluczową kwestią w rozważaniach nad nielegalnymi alkoholami jest określenie źródeł ich pochodzenia. Największym i najważniejszym źródłem nielegalnego alkoholu jest alkohol przemysłowy zwolniony z podatku akcyzowego oraz produkty przemysłowe na bazie spirytusu (tj. rozpuszczalniki, płyny do spryskiwaczy czy podpałki do grilla). W zależności od sytuacji prawnej (regulacji europejskich i polskich) grupy przestępcze na przestrzeni lat wykorzystywały różne źródła alkoholu niekonsumpcyjnego, dostosowując się do produktów dostępnych na rynku. Ogromną skalę procederu potwierdziły kontrole Służby Celnej u producentów alkoholu skażonego, które wykazały, że znaczna część produktu sprzedawana jest na paragony fiskalne, co uniemożliwia określenie ostatecznego odbiorcy. Jednocześnie badania chemiczne wykazały, że sprzedawany na bazarach i targowiskach nielegalny alkohol to przede wszystkim alkohol skażony poddany odkażaniu lub rozcieńczony alkohol skażony z dodatkiem aromatów.
- Kolejnym źródłem nielegalnego alkoholu jest produkcja destylowanych napojów spirytusowych domowym sposobem. W niektórych rejonach Polski jest to powszechny proceder, a bimber z niektórych okolic (np. Łącka) jest uznawany za lokalny rarytas. Spożywanie bimbrowy jest akceptowalne społecznie, a bimber trafia nie tylko do uboższych klientów, ale jest też stałym elementem imprez okolicznościowych i festynów. Organy ścigania nie traktują tego procederu priorytetowo, z czego korzystają grupy przestępcze, sprzedając barwiony i aromatyzowany alkohol odkażony jako lokalne, domowe wyroby.
- Na przemyt alkoholi składają się duże transporty alkoholu z zagranicy, przemyt tzw. „mrówczy” (wielokrotnie powtarzany przewóz niewielkich ilości alkoholu przez mieszkańców przygranicznych miejscowości) oraz nielegalna odsprzedaż alkoholu przywiezionego w ramach dopuszczalnych norm. W ostatnich latach przemyt stanowił niewielką część nierejestrowanego alkoholu. Duże transporty nielegalnego alkoholu zostały w znacznej mierze zastąpione wykorzystaniem alkoholu skażonego.
- Podrabiany alkohol w rozumieniu prawa to produkt oznaczony nieoryginalnym znakiem towarowym lub zarejestrowanym znakiem towarowym, który został użyty bezprawnie. Do takich sytuacji dochodzi rzadko, jednak określenie dokładnej skali procederu jest utrudnione ze względu na brak jednolitego raportowania ujawnionych przez służby podróbek.
- W ramach przeprowadzonego badania, poza analizą oficjalnych szacunków i literatury, eksperci Fundacji oszacowali ilość nielegalnych mocnych alkoholi na polskim rynku różnymi, dodatkowymi metodami.
  - Ilość nielegalnie wprowadzonego na rynek alkoholu odkażonego można oszacować na podstawie wskaźnika wyliczonego w oparciu o sprawy sądowe dużych ujawnień. W 2009 roku rozbito tzw. grupę łódzką zajmującą się odkażaniem alkoholu, wprowadzała ona na rynek ok. 2 mln litrów alkoholu vol. 100% rocznie, a w trakcie działań służb ujawniono 32 tys. litrów. Na jeden zajęty litr przypadało więc 62,5 litra alkoholu wprowadzonego na rynek. Na podstawie ujawnień dokonanych przez służby w tym roku można ustalić, że na rynek wprowadzono ok. 33 mln litrów alkoholu vol. 100%. Podobny wynik uzyskano podczas analizy sprawy rozlewni w Ograszce w 2010 r. Na zajęty 1 litr przypadało 77 litrów wprowadzonych na rynek, co po przeliczeniu dało ok. 30 mln litrów nielegalnego alkoholu.



- W 2012 roku firma TNS przeprowadziła 12-miesięczne badanie ankietowe, w trakcie którego respondenci odpowiadali na pytania związane z konsumpcją alkoholu w ciągu poprzedzających 7 dni. Zestawiając uzyskane dane z legalną sprzedażą można oszacować nierejestrowane spożycie na 28 mln litrów.
- Działania kontrolne Służby Celnej obejmujące 6 miesięcy 2010 roku przeprowadzone wśród producentów alkoholu skażonego wskazują na obecność na rynku 11 mln litrów alkoholu skażonego, którego przeznaczenia nie można ustalić. Kontrola NIK ujawniła wprowadzenie do Polski przez tylko jedno graniczne przejście kolejowe 52 mln litrów 100% alkoholu zwolnionego z akcyzy w latach 2004-2007. Dwie duże kontrole w 2014 i 2016 ujawniły zniknięcie z systemu odpowiednio 8 i 10 mln litrów 100% alkoholu. Przed wstąpieniem do Unii Europejskiej zużycie spirytusu technicznego kształtowało się na poziomie 18-20 mln litrów, obecnie oficjalne zużycie oscyluje wokół 70 mln litrów. Znaczna część tego alkoholu trafia na rynek jako produkt konsumpcyjny.
- Analiza budżetów gospodarstw domowych (dane zbierane przez GUS) nie pozwala na określenie skali nierejestrowanej konsumpcji, pozwala jednak na analizę trendów. Zestawiając ze sobą dynamikę wydatków na alkohol z wartością rynku można obserwować, że deklarowane wydatki rosły w tempie większym niż wartość rynku, szczególnie w latach: 2009, 2011 i 2012. Można z tego wnioskować, że w tych latach udział nielegalnego alkoholu na rynku się zwiększał.
- Porównanie wielkości legalnej sprzedaży oraz wyników sprzedaży raportowanych do gmin wydających koncesje na obrót alkoholem wskazuje na różnice 22 mld zł co przekłada się na straty budżetu w wysokości 4 mld zł. Znaczna część tej kwoty to nierejestrowana sprzedaż alkoholu w gastronomii i hotelarstwie.
- W oparciu o analizę ujawnień nielegalnego alkoholu przez służby, dostępną literaturę, szacunki firm badawczych i własne szacunki eksperci Fundacji ustalili, że nielegalny rynek mocnych alkoholi kształtuje się na poziomie 24 mln litrów 100% alkoholu. Ilość alkoholu skażonego, który trafia do konsumentów jako alkohol konsumpcyjny to 18 mln litrów 100% alkoholu rocznie, przemysł alkoholu to co najmniej 3 mln litrów, bimbrownictwo odpowiada za przynajmniej 3 mln litrów nielegalnego spirytusu wprowadzonego na rynek. Minimalnie czarny rynek mocnych alkoholi to 14 mln, a maksymalnie 33 mln litrów 100% alkoholu.
- Nielegalny alkohol powoduje straty nie tylko dla legalnych producentów, ale też dla budżetu państwa. Jednocześnie jego konsumpcja stanowi zwiększone zagrożenie życia i zdrowia dla konsumentów. Alkohole z nieznanego źródła mogą zawierać silnie trujący metanol oraz glikol (popularny skażalnik), inne skażalniki oraz związki powstałe w wyniku ich strącania. Każdego roku umiera ponad 100 osób z tytułu zatrucia metanolem i glikolem, a liczba ta odnosi się jedynie do osób hospitalizowanych. Faktycznych poszkodowanych jest znacznie więcej.
- Ze względu na skalę problemu walka z nielegalnym rynkiem alkoholi powinna stać się jednym z priorytetowych zadań służb. Należy także zwiększyć kontrolę nad alkoholem skażonym i produktami przemysłowymi na bazie spirytusu skażonego, gdyż stanowią one podstawowe źródło nielegalnego alkoholu. Zaleca się także ujednoczenie sposobu zbierania danych przez organy państwowe, gdyż brak standardów w tym zakresie stanowi istotną przeszkodę w szczegółowym rozpoznaniu czarnego rynku, a co za tym idzie – zmniejsza skuteczność podejmowanych działań.